

## UCHWAŁA

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa F. GmbH sp. z o.o. w D. (Niemcy)  
przeciwko M. sp. z o.o. w B.  
o zapłatę,  
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym  
w dniu 12 grudnia 2019 r.,  
zagadnienia prawnego  
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w W.  
postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2019 r., sygn. akt XXIII Ga (...),

"Czy w skład kosztów odzyskiwania należności, o których mowa w art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013 r. (Dz.U. 2013, p. 403) w brzmieniu pierwotnie obowiązującym wchodzi procentowa prowizja windykacyjna ustalona od wartości wyegzekwowanego roszczenia i czy Sąd jest uprawniony do miarkowania tych kosztów?"

podjął uchwałę:

**Celowe koszty windykacji przewyższające równowartość kwoty 40 euro wchodzi w skład kosztów odzyskania należności, o których mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (jedn. tekst: Dz.U. 2019 r., poz. 118) w pierwotnym brzmieniu.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy W. w W. zasądził od pozwanego M. sp. z o.o. w B. na rzecz powoda F. GmbH sp. z o.o. (Niemcy) kwotę 9222,92 zł z odsetkami tytułem zwrotu kosztów odzyskania należności na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (jedn. tekst: Dz. U. 2019 r., poz. 118, dalej: „u.t.z.t.h.”) w pierwotnym brzmieniu.

Przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości, które na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w postaci zagadnienia prawnego o treści przytoczonej na wstępie. Wątpliwość podstawowa dotyczy w ogóle tego, że wysokość wynagrodzenia (prowizji) wypłacanego podmiotom zajmującym się profesjonalną windykacją należności, o której mowa w art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h., często odbiega od kosztów czynności podejmowanych w tym celu przez te podmioty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 10 u.t.z.t.h. przewiduje dwa rodzaje roszczeń, a mianowicie roszczenie o zryczałtowaną kwotę rekompensaty odzyskiwania należności (art. 10 ust. 1 u.t.z.t.h.) oraz roszczenie o zwrot „poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę”. Pierwotny tekst art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. nie zawierał zwrotu „w uzasadnionej wysokości”, co, w ocenie Sądu Okręgowego, przemawia za poglądem, że roszczenie przewidziane w tym przepisie obejmowało każdy koszt wierzyciela związany z dochodzeniem należności z transakcji handlowej.

Stanowisko takie nie jest uzasadnione. Artykuł 10 ust. 2 u.t.z.t.h. należy wyklądać z uwzględnieniem kontekstu regulacyjnego ukształtowanego na poziomie unijnym. Powołany przepis stanowi bowiem konsekwencję transpozycji do polskiego porządku prawnego rozwiązań wynikających z art. 6 ust. 3 dyrektywy 2011/7/UE (Dz. Urz. UE L 48 z 23 lutego 2011 r., s. 1 – 10, dalej: „dyrektywa nr 2011/7/UE”). Na poziomie regulacji unijnej przewiduje się, że zwrot wierzycielowi kosztów odzyskiwania należności przewyższających ryczałtowaną kwotę 40 EURO

powinno następować w rozsądnej wysokości. Odwołanie w treści art. 6 ust. 3 dyrektywy stanowi przy tym merytoryczne nawiązanie do wyrażonego w motywie 19 i 20 jej preambuły wyjściowego założenia prawodawcy unijnego, że stanowione na mocy dyrektywy w krajowych porządkach prawnych rozwiązania dotyczące odzyskiwania przez wierzyciela kosztów związanych z wystąpieniem zaległości w płatnościach za transakcje handlowe powinny opierać się na uczciwej rekompensacie.

Wobec przyjmowanego w dyrektywie założenia o uczciwości rekompensaty dla wierzyciela i jej konkretyzacji w art. 6 ust. 3 dyrektywy nr 2011/7/UE poprzez wskazanie, iż rekompensata ma mieć rozsądny charakter należy przyjmować, że również regulacje krajowe stanowione na skutek jej transpozycji powinny realizować powyższe dążenia. Uznanie, że w pierwotnym brzmieniu art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. nie zawierał żadnego merytorycznego ograniczenia co do kompensowania poniesionych przez wierzyciela kosztów odzyskiwania należności pozostawałoby w sprzeczności z prawem unijnym. Brak odniesienia w treści tego przepisu do rozsądnej rekompensaty pozwala na przerzucanie na dłużnika wszelkich kosztów związanych z dochodzeniem należności, w tym również kosztów niecelowych lub zawyżonych. Takie rozwiązanie nie spełnia wymogu uczciwej rekompensaty wymaganej przez motyw 19 i 20 dyrektywy 2011/7/UE.

W związku z powyższym dla zapewnienia spójności między regulacją unijną a regulacją krajową art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. w pierwotnym brzmieniu należy wyklądać z uwzględnieniem art. 6 ust. 3 oraz motywów 19 i 20 preambuły dyrektywy 2011/7/UE. Wymaga to uznania, że również w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2016 r. zwrotowi wierzycielowi podlegały (wyłącznie) koszty odzyskiwania należności w uzasadnionej wysokości.

Takiej wykładni nie sprzeciwia się odwołanie do art. 12 ust. 3 dyrektywy 2011/7/UE. Przepis ten bowiem należy odczytywać z uwzględnieniem celów określonych przez motyw 19 i 20 preambuły dyrektywy. Zatem państwa członkowskie w zakresie przyznanej im przez ten przepis swobody regulacyjnej co do zwiększenia preferencji na rzecz interesu wierzycieli nie są władne do

wprowadzenia w krajowych porządkach prawnych rozwiązań służących rekompensowaniu kosztów wierzycieli w sposób nieuczciwy.

Powyższa wykładnia znajduje wsparcie poprzez odwołanie się do skutków nowelizacji art. 10 u.t.z.t.h. dokonanych ustawą z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 1830). Zmiany dotyczące tego przepisu zmierzały przede wszystkim do doprecyzowania merytorycznego i zapewnienia adekwatności względem regulacji unijnej. Stąd też w odniesieniu do art. 10 ust. 2 dodanie zwrotu „w uzasadnionej wysokości” należy postrzegać jako jednoznaczne wyartykułowanie przez ustawodawcę stosowania tego kryterium (doprecyzowanie merytoryczne tego przepisu), a nie jako zmianę podejścia koncepcyjnego do postrzegania zakresu obowiązku zwrotu wierzycielowi kosztów odzyskania należności.

Idea rozwiązania statuowanego przez art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. (w brzmieniu obecnym, jak i pierwotnym) zakładała zatem ocenę przez sąd orzekający zgłoszonego żądania wierzyciela z perspektywy celowości ponoszenia kosztów odzyskiwania należności oraz racjonalności ustalania wysokości tychże kosztów (zasądzenie rekompensaty wyłącznie w uzasadnionej wysokości). W konsekwencji sąd może w całości oddalić zgłoszone żądania wobec stwierdzenia, że dochodzone roszczenie obejmuje w pełnym zakresie poniesione przez wierzyciela w sposób niecelowy i nieracjonalny koszty odzyskiwania należności albo dokonać zasądzenia w części adekwatnej do stwierdzonych w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy celowych i racjonalnych kosztów związanych z odzyskaniem przez wierzyciela należności z transakcji handlowej.

Zaznaczenia również wymaga, że rekompensowanie kosztów z art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. następuje na zasadach ogólnych dotyczących roszczeń odszkodowawczych, a zatem na wierzycielu spoczywa również obowiązek wykazania szkody oraz jej wysokości, a także wywiedzenie adekwatnego związku przyczynowego między szkodą (poniesionymi kosztami odzyskiwania należności) a zwłoką pozwanego w spełnieniu świadczenia pieniężnego z transakcji handlowej.

Stwierdzenie okoliczności decydujących o zasądzeniu przez sąd kosztów odzyskiwania należności w uzasadnionej wysokości (art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. w pierwotnym brzmieniu) determinowane jest przez stan faktyczny konkretnej

sprawy rozpoznawanej przez sąd orzekający. W związku z tym poprzez pytanie prawne z art. 390 § 1 k.p.c. nie jest właściwe oczekiwane przez Sąd Okręgowy wskazanie przez Sąd Najwyższy ścisłych wytycznych co do oceny zgłoszonego żądania dla zapewnienia racjonalnej (uczciwej, słusznej) rekompensaty, którą należy zasądzać na podstawie art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. Odniesienia do tego kryterium oceny żądania wierzyciela leżą w domenie kompetencji orzeczniczych sądu *meriti*, zaś prawidłowość zastosowania tego kryterium w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy będzie weryfikowana przy ewentualnej kontroli instancyjnej.

Powyższa uwaga oznacza, że na kanwie przedstawionego zagadnienia prawnego wypowiedzenie się Sądu Najwyższego co do sposobu implikacji wspomnianego kryterium oceny roszczenia z art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. w swej istocie wiązałoby się z koniecznością poczynienia odniesień do okoliczności faktycznych w sprawie. Tym samym przy wykorzystaniu pytania prawnego doszłoby do wskazania *in concreto* przez Sąd Najwyższy wytycznych dla Sądu pytającego w przedmiocie rozstrzygnięcia sprawy w stwierdzonych okolicznościach faktycznych.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. w pierwotnym brzmieniu zwrotowi podlegają wszystkie koszty odzyskiwania należności poniesione przez wierzyciela w uzasadnionej wysokości. W związku z tym nie ma podstaw do negocjowania, że obowiązkiem zwrotu objęte będą tzw. koszty „zewnętrzne” wierzyciela (wynagrodzenie prowizyjne wypłacone w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej w celu odzyskania należności). Taki wniosek wynika również z odwołania się do regulacji dyrektywy 2011/7/UE, w której w motywie 19 i 20 oraz w art. 6 ust. 3 wprost wskazuje się, że w ramach rozsądnej rekompensaty przysługuje zwrot poniesionych przez wierzyciela kosztów związanych z wypłaceniem wynagrodzenia (prowizji) na rzecz prawnika lub firmy windykacyjnej celem odzyskania należności z transakcji handlowej.

Przy jednoznacznym kwalifikowaniu kosztów wynagrodzenia dla prawnika lub firmy windykacyjnej jako podlegających pod mechanizm rozsądnej rekompensaty z art. 6 ust. 3 dyrektywy 2011/7/UE można wyprowadzić wniosek, że punktem wyjścia dla oceny „rozsądności” rekompensaty związanej z kosztami

prawnika powinno być odniesienie wynagrodzenia wypłaconego przez wierzyciela do rynkowych stawek przyjmowanych przy świadczeniu usługi windykacji dla konkretnego typu wierzytelności.

Wobec braku szerszych odniesień dokonanych przez Sąd Okręgowy w kwestii trudności interpretacyjnych związanych ze stosowaniem art. 5 k.c. jedynie ogólnikowo można stwierdzić, iż w tego typu sprawach nie jest wykluczone powołanie się przez stronę pozwaną na art. 5 k.c. Zastosowanie tego przepisu przez sąd orzekający powinno nastąpić wobec stwierdzenia w okolicznościach sprawy ujętych w art. 5 k.c. przesłanek wskazujących na nadużycie przez powoda przysługującego mu prawa podmiotowego.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

aj